Nr. 16. *4 Września 1887.* **Rok III.**

KRYNICA

Wychodzi co 8. dni *podczas pory kąpielowej,* począwszy od **Maja** do końca **Września.**

PRZEDPŁATA *na cały sezon kąpielowy wynosi:*

w Krynicy . . 2 złr. 30 ct.
z przesyłką poczt. 2 „ 50 „
za granicą . . 3 „ — „

Numer pojedynczy w Krynicy kosztuje **14** cnt.

W innych miejscach i zdrojowiskach krajowych **16** cnt.

Pismo poświęcone sprawom polskich zdrojowisk,

z urzędowymi listami gości kąpielowych.

REDAKTOR i WYDAWCA:
BRONISŁAW BABEL.

Przedpłatę frankowaną przyjmuje Administracya pisma *„Krynica“* w Krynicy, tudzież wszystkie urzęda pocztowe.

W Warszawie, Król. Polskiem i Rosyi, przyjmują przedpłatę wszystkie księgarnie.

INSERATY przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit) po **6** cnt.

BIURO Redakcyi i Administracyi jest w ***Krynicy*** w **„Willi Ułana.“**

Kalendarz: 4) Niedziela czternasta po Zielonych Świątkach. Anioła stróża. — 5) Wawrzyńca Biskupa, — 6) Zacharjasza Proroka. — 7) Reginy Panny. — 8) **Narodzenie Najświętszej Maryi Panny.** — 9 Gorgoniusza Męczennika. — 10) Mikołaja z Tolent — 11) Niedziela pietnasta po Zielonych Świątkach. Im. M. P.

W sprawie straży pożarnych w naszych Zdrojowiskach.

Nie jestto żadną tajemnicą, iż domy mieszkalne w naszych Zdrojowiskach, budowane są po większej części z drzewa. Takie budowle występują najwięcej w Zdrojowiskach położonych głębiej w górach, gdzie nie ma odpowiedniej gliny, na dobry wyrób cegieł, gdzie trudniej o odpowiedniego robotnika — a nareszcie, gdzie brakuje odpowiednich kapitałów, na budowle z cegły, znacznie droższe, jak z drzewa, które w górach jest dotąd jeszcze dosyć tanie. Są wprawdzie i w tych Zdrojowiskach budynki murowane, ale są to po większej części, budynki służące do celów publicznych, jak np. łazienki, domy zdrojowe, itp. — Przeważną część jednak budynków mieszkalnych budowaną jest dotąd z drzewa.

Zmieni się to prawdopodobnie w niedalekim czasie, gdyż dobre drzewo budowlane, jest coraz droższe, nawet wśród otoczenia lesistego, w jakim rozłożone są po większej części nasze Zdrojowiska. Zanim to jednak nastąpi — zanim zupełnie podupadłe stare budynki drewniane, zastąpione będą nowemi budynkami murowanemi — powinniśmy pomyśleć o nader ważnej rzeczy w naszych Zdrojowiskach, to jest o jak największym możliwym ratunku, przysposobionym zawczasu, przed możliwem nieszczęściem, jakiem jest ogień, wśród otoczenia budynkami drewnianemi.

Wiemy o tem, iż w naszych Zdrojowiskach prawie wszystkie budynki — lub z małemi wyjątkami, są zabezpieczone od ognia w towarzystwach asekuracyjnych. Nie jestto jednak *wystarczające* zabezpieczenie. Ubezpiecza ono bowiem dopiero do pewnej granicy właściciela budynku, przed szkodą, jaką mu ogień może wyrządzić, lecz nie zabezpiecza mieszkańców domu, t. j. gości kąpielowych, przed strasznym nieprzyjacielem jakim jest ogień!

Tu potrzeba innego zabezpieczenia. Tu potrzeba *zapewnienia ratunku mieszkańców,* w nagłym wypadku — a to zapewnienie i rękojmię ratunku dobrze poprowadzonego, dać

KARLSBADZKIE UKŁADY.

Humorystyczne opowiadanie.

(Ciąg dalszy).

Mały radca dworu wciągał na pół zamkniętemi oczyma zapach róży do nabrzmiałych nozdrzy i ponad biedną różę rzucał badawcze spojrzenia na trzech obżałowanych.

— Cóż możesz, panie profesorze, powiedzieć o celu i treści tej mowy? — mówił dalej dyrektor policyi po skończonem odczytaniu i po pewnej chwili. — Chcesz się pan dokładnie wytłumaczyć?

— Wygłoszenie mowy, — odrzekł profesor z krytycznem spojrzeniem, jakby oceniał zadanie łacińskie jednego z uczniów primy, — udało się panu zadawalniająco prócz kilku miejsc, które pragnąłbym słyszeć jeszcze silniej zaakcentowanymi. Co do celu tej mowy, którą nam podaje Sallustyon w dwudziestym rozdziale swego znakomitego dziełka o spisku Katyliny i którą wygłosił Katylina w skrytym zaułku swego domu do spiskowców, to — by być zrozumiałym, jak sobie tego życzę, — musiałbym nieco powiedzieć o tem mojem tłumaczeniu, którem się zajmuję od kilku tygodni dla własnej rozrywki i pewnego pieniężnego zysku, a następnie o ówczesnych stosunkach w państwie rzymskiem w tem niemal uzasadnionem przekonaniu, że nie są one dostatecznie znane nawet szanownym tu zgromadzonym panom. Moi panowie, Grecy i Rzymianie...

Panowie przy stole zdumieni i zdziwieni spoglądali na siebie. Pan Marschall ucieszony niemal podskoczył. Pan Gich skrzywił twarzą straszliwie, a na roztropnem obliczu radcy dworu pojawił się uśmiech na pół z zakłopotania, na pół z ironii.

— Twierdzisz pan więc, panie profesorze, — przerwał mu dyrektor policyi, — że mowa jest tylko tłumaczeniem Sallustyusza? — Aj, aj, mamyż panom wierzyć bez dowodu?

— Pozwolę sobie, moi kochani panowie, — odrzekł za swego brata rotmistrz, za dowód przytoczyć ugodę jaką zawarł mój brat z księgarzem co do nakładu tłumaczenia, dalej manuskrypt aż do tej mowy Katyliny, który znajduje się w pokoju mego brata obok tekstu łacińskiego, czy greckiego, na czem się już nie rozumiem. Przytoczę jeszcze, że odczytywał nam ostatnią swoję pracę, by zasięgnąć rady mego uczonego syna, lub też dla rozrywki, co jakiemuś tam łotrowi dało powód do denuncyacyi.

Potem rotmistrz usiadł, zmęczony wygłoszeniem obrony donośnym głosem.

może tylko odpowiednio zorganizowana instytucya, jaką jest straż pożarna.

Dalecy jesteśmy od tego, abyśmy zechcieli odgrywać rolę złych proroków! Dzięki Bogu, dotąd nie było większego wypadku ognia w naszych Zdrojowiskach — i chcemy chętnie wierzyć w to, iż nie zajdzie taki wypadek. Przewidzieć to jednak trudno i zapewnienia w tym względzie dać nie można, zwłaszcza w obec wadliwej naszej ustawy budowlanej i policyi ogniowej dla wsi i miasteczek — a jeszcze wadliwszego a właściwie niedołężnego jej wykonywania.

Zajrzyjmy tylko do statystyki pożarów w naszym kraju, a przekonamy się, iż Galicya pod względem bezpieczeństwa od ognia stoi bardzo nisko. Według wykazów urzędowych c. k. centralnej komisyi statystycznej za rok 1884, zajmuje Galicya co do ilości zgorzałych ruchomości, *trzynaste* miejsce, w rzędzie czternastu krajów koronnych, a więc przedostatnie! W pewnych porach roku, codziennie prawie słyszymy o pożarach u nas. W świeżej pamięci mamy jeszcze pożary Stryja, Liska, Ulanowa, Doliny, Piskorowic, Sasowa itd.

(C. d. n.).

Korespondencya z polskich Zdrojowisk.

***Krynica**, 1 września.*

Przepowiedziana przez nas piękna i ustalona pogoda, jaką cieszymy się teraz w Krynicy — nietylko przykuwa jeszcze wiele osób do naszego Zdrojowiska, ale i zwabia ciągle nowych gości — a nadto pozwala na dalsze i bliższe wycieczki. W przeszłą niedzielę urządzono jedne z takich gromadnych wycieczek do uroczego Żegiestowa. Zebrało się na tę wycieczkę kilkanaście osób. Po przybyciu ruchomej kolumny wycieczkowiczów do Żegiestowa, ożywił się znacznie tamtejszy Zakład kąpielowy — zawrzało życie na chwilę, przed zgaśnięciem sezonu.... ale.... nie było czem podobno podtrzymać tego odblysku życia, gdyż jedna restauracya była już zamknięta, a druga.... wyjedzona do szczętu. Ale poradzono sobie jakoś i zażegnano burzę głodową czem było można — co zawsze dobrze świadczy o Żegiestowie, a właściwie o restauracyi, nie przygotowanej na taki najazd przy schyłku sezonu, a przecież radzącej sobie w potrzebie.

Drugą wycieczkę w 11 osób, w kilka powozów urządzono również w przeszłą niedzielę do sąsiedniego Bardyowa — na ziemi węgierskiej położonego. Prześliczna pogoda sprzyjała tej wycieczce — a kilka panien i młodych pań, dodały jej uroku. W Bardyowie nie wiele jest już osób — restauracye były jednak w pełnym ruchu — a rozmaite paprzykasze i omlety węgierskie, nasyciły wycieczkowiczów, do których należał i piszący te słowa. Po południu, węgierska muzyka zdrojowa, po odegraniu oficyalnego czardasza, zagrała miłe nam zawsze nasze pieśni narodowe, a na końcu „Jeszcze nie zginęła!“ Było w tych pieśniach dosyć zacięcia węgierskiego, ale były one nam zawsze miłe, gdyż dowodziły i na węgierskiej ziemi, żeśmy jeszcze nie zginęli!... Wskazywały nam one również i na sympatyą Węgrów z Polakami, przypominając starą a znaną pieśń „Węgier, Polak, dwa bratanki“... Po wysłuchaniu tych pieśni, dano sygnał do odwrotu i ruszono do Krynicy. — W drodze pokazało się u pani R., pani D. i pani B. iż węgierskie wino z wodą bardyowską, nie pije się bezkarnie — a pół szklaneczki wystarcza do sprowadzenia bolu głowy. A może to sami Węgrzy byli temu winni i oczarowali nasze panie?!...

Wszystkie te niedogodności wycieczkowiczów, nie miałyby może miejsca, gdyby zabrano ze sobą, bawiącego tu jeszcze wówczas „czarnoksiężnika“ Husseina Khana, który sztukami magicznymi, byłby nie jedno złe zażegnał — tak jak zażegnał pierwsze owe niepowodzenie „pod barankiem“ połączywszy się do spółki z teatrem. Takie „przystanie“ do teatru wyszło podobno na dobre magikowi — a publiczność ubawiła się również dobrze.

W przeszłym tygodniu, mieliśmy jeszcze kilka reunionów — a między temi jeden w sali restauracyi hydropatycznej — na którym dobrze się bawiono, jak nas zapewniano. Wierzymy temu już z tego powodu, iż przed tym reunionem musiał ustąpić teatr, odwołując swoje przedstawienie — z obawy, iż nie wytrzyma konkurencyi z hydropatami, którzy w danym razie, potrafią odłożyć na bok swoje „procedurki“, aby stanąć do apelu.

Wszystko ma jednak swój koniec. Teatr już nas opuścił 20 sierpnia — udając się do Lwowa, gdzie ma stałą

Dyrektor policyi pytająco spojrzał kilkakrotnie na radcę dworu Gentza.

Ten jednak tak dalece zanurzył się w kielichu róży, że nie zdawał się zwracać uwagi na to, co się działo w około niego.

Bliższe dowody zachowamy na później,—rzekł badający z policyjnym potosem, — a przejdziemy do drugiego punktu, który dotyczy w szczególności pana, panie rotmistrzu.

Rotmistrz wyprostował się jak świeca, a pan Marschall, który już uważał rzecz za ubitą, usiadł znowu niechętnie. Pan Gich oglądał się wokoło z tryumfem zwycięstwa, a radca dworu obojętnie bawił się różą.

— W obecności swych krewnych przedstawiłeś pan plan skrytobójczego zamordowania hrabiego i księcia, pierwszego później, tego ostatniego zaraz wystrzałem. Pańscy tu obecni krewni zgodzili się na to nikczemne skrytobójstwo. Cóż pan powiesz na to?

— Tak, co pan powiesz na to? — powtórzył Gich powoli i sztywnie oparł się znowu o krzesło, podczas gdy pan Marschall zgiął ręce w kułak i z przerażeniem patrzył na starego przyjaciela.

— Do kroćset milionów — to przewyższa wszelkie komedye! — Ja, ja miałbym — acha! tak,— zawołał rotmistrz początkowo rozgniewany, ale teraz rozpromieniony z wesołości, tak że panowie spoglądali nań z trwogą, myśląc, że z przerażenia traci zmysły. Tak,— krzyknął tak, przyznaję się do winy, postanowiłem obu kazać zgładzić i oto tu dowody.

I wydobył gruby, czerwony pugilares z surduta, rozłożył go na stole i rzucił jakiś list dyrektorowi policyi.

— Tu jest wiadomość mego zarządcy, że moje dwa najlepsze konie, siwosz „książę“ i gniady „hrabia“ uderzyły o płot, przyczem „książę“ złamał zupełnie przednią nogę, „hrabia“ tylną ponad stawem kopytowym a tu w tym liście, który napisałem, ale jeszcze nie wysłałem, jest zlecenie, by „księcia“ zastrzelić, a „hrabiego“ wziąść na kuracyą.—Czytaj pan, czytajcie moi panowie, a oszczędźcie mi takich niedorzecznych sprawek!

Dyrektor policyi brał zwolna list po liście. Pan Gich dopiero się połapał i powstał cichutko. Pan Marschall z uśmiechniętą twarzą stanął za krzesłem dyrektora policyi i przez plecy patrzył do listów. Radca dworu zdawał się znaleść robaka w kielichu róży i drobne jego palce uważnie w niej czegoś szukały.

— Panie Gich, — rzekł dyrektor policyi z zmarszczonem czołem, — zdajesz się pan —

Oglądnął się, ale Gicha już nie było, ulotnił się.

— Zdaje się to być zresztą nieprawdopodobnem *qui pro quo*, — rzekł zwolna, z wahaniem.—I gdy się pan radca dworu na to zgadza, to możemy odstąpić od tego punktu.

— Odstąpić, odstąpić, — roześmiał się baron Marschall wypuście tych panów wolno do domu. Nie mile zażartowano sobie z nich, panie dyrektorze policyi, a ja za nic w świecie nie chciałbym siedzieć w skórze tego, który panom narobił tyle nieprzyjemności. Chodź stary mój przyjacielu, chodźcie i wy panowie, to powietrze w tym pokoju dusi mię formalnie! *(Dokończenie nastąpi).*

siedzibę. Zobaczymy się znowu jednak w roku przyszłym. Budynek teatralny już zamknięto, a tylko resztki afiszów rozlepionych tu i ówdzie, przypominają nam to, czego już nie mamy.

Czytelnia rządowa w łazienkach, przypomina nam również bliski koniec sezonu. Nie ma już tej liczby gazet, jaka była dawniej. Widocznie i dzienniki rozjeżdżają się ale nie wiemy gdzie — zapewne nie po za granicę Krynicy. Możeby się je dało powstrzymać dłużej — w czytelni.... Prosimy o to. Kto zaś chce mieć *kosztem tanim w domu* dzienniki, niechaj je zaprenumeruje dla siebie wyłącznie — a będzie mu z tem wygodnie. — Czytelnia powinna mieć dzienniki przynajmniej do połowy września w nieuszczuplonej liczbie....

SPRAWOZDANIE

z Zabawy z tańcami urządzonej w dniu 22 sierpnia 1887 w sali hotelu „pod trzema różami“ w Krynicy.

Dochód:

Ze sprzedaży biletów wraz z naddatkami	258 złr.
Datek nadesłany po zabawie z przeznaczeniem w całości na rzecz banku w Poznaniu	10 złr.

Rozchód:

Wynajęcie sali	20	złr.
Piwo dla orkiestry	2.88	„
Muzyka	40 —	„
Druki	5 —	„
Rozsyłka afiszów i zaproszeń, portoria	2.14	„
Służbie	5.30	„
Wydatki na urządzenie sali	4.30	„
Razem	79·62	złr.

Zestawienie:

Dochód	258 złr.
Rozchód	79 złr. 62 ct.
Dochód czysty:	178 złr. 38 ct.

Na ręce Wielmożnego Dyrektora *Marcelego Jaworntckiego*, Prezesa Komitetu opieki Weteranów b. wojsk polskich przesłano połowę czystego dochodu tj: 89·19 złr.

Na ręce Wielmożnego Pana *Wicherkiewicza*, Dyrektora kliniki okulistycznej w Poznaniu przesłano połowę dochodu czystego wraz z wyżej wymienionym datkiem celem złożenia tej kwoty w banku ratunkowym Poznańskim 99·19 złr.

Komitet czuje się w obowiązku złożyć na tem miejscu gorącą podziękę wszystkim, którzy cel tak szlachetny bądź to naddatkiem, bądź też osobistą pomocą poprzeć raczyli.

Za komitet

Dr. Aleksander Bossowski *Stanisław Stępiński*

Drobne wiadomości.

Budowa domu zdrojowego w Krynicy, postępuje znowu w żywszym cośkolwiek tempie, a sam gmach występuje w coraz piękniejszej sukience zewnętrznej. Po ukończeniu narzucania murów bocznych pawilonów wapnem hydraulicznym — zaczęto narzucać takimże wapnem środkową fasadę budynku i dekorować budynek cementowymi odlewami, które są ładne, i przyczynią się wiele do pięknej doktoracyi całego budynku. W ogóle już teraz powiedzieć można, iż ta budowla będzie piękną i odpowie zapewne swemu celowi. Również i kamieniarskie roboty są w pełnym toku. Piękny i dobry kamień sprowadzono z niedalekich stron, gdyż z Bieśnika koło Ciężkowic, a stamtąd jest również kierownik robót kamieniarskich i robotnicy Polacy. Jeżeli roboty około wykończenia budynku będą przyspieszone nieco, to mamy nadzieję, iż cały budynek mógłby być do 1go lipca roku przyszłego zupełnie wykończony, czegobyśmy sobie wszyscy bardo życzyli. Po ukończeniu robót, odjęciu rusztowań, zniesieniu parkanu budowlanego i zburzeniu domu „pod Barankiem“ — rozszerzy się całe otoczenie domu zdrojowego i nie będzie tak ściśnięte, jak jest obecnie.

Teatr polski ze Lwowa, pod dyrekcyą p. Barącza, wyjechał z Krynicy do Lwowa w przeszłym tygodniu. Zapewne w roku przyszłym zobaczymy się znowu w Krynicy, pod korzystniejszymi warunkami jak w roku bieżącym, — czego dyrekcyi szczerze życzymy. Do widzenia więc w roku następnym w Krynicy!....

P. Edward hr. Chołoniewski złożył na moje ręce 50 zł. na budowę kościoła rz. kat. w Krynicy. Pieniądze te wręczyłem p. Sokołowskiemu, Zarządcy Zakładu, jako zastępcy przewodniczącego komitetu budowy kościoła.

Hugo Nitribitt.
Naczelnik gminy.

W Nałęczowie występowała na estradzie koncertowej, z wielkiem powodzeniem pani *Popiel-Święcicka*. Licznie zebrana publiczność, obsypała stosem kwiatów deklamującą artystkę.

Z Ciechocinka donoszą, iż zgłosiło się do rządu rosyjskiego jakieś towarzystwo belgijskie, które chce wziąść w dzierżawę na lat 20 cały Ciechocinek wraz z warzelniami soli i zakładem kąpielowym — za pewny dosyć wysoki czynsz dzierżawny. Towarzystwo to, chce włożyć w Ciechocinek dziesięć miljonów rubli celem odpowiedniejszego urządzenia tak warzelni soli, jak również i zakładu kąpielowego. Chce urządzić park, mieszkania, zakłady ogrodnicze i t. d. własnym kosztem, i te wszystkie urządzenia — które miałyby kosztować 10 milijonów rubli — chce oddać po 20. latach dzierżawy na własność rządowi rosyjskiemu. Byłoby to wszystko pięknie — gdyby.... w zamian za to, nie żądało owe towarzystwo, założenia *domu gry* w Ciechocinku!..., Zdaje się jednak, iż te zabiegi spełzną na niczem, ponieważ w państwie rosyjskiem nie wolno otwierać publicznych domów gry.

Dobra woda do picia powinna się odznaczać samemi przeczeniami: nie powinna zawierać ciał obcych, ciał organicznych, nie powinna mieć smaku, nie powinna mieć zapachu, nie powinna być ani zimną ani ciepłą (10—15°). *S.*

Żelazo znajduje się w krwi ludzkiej u dorosłego w ilości około 2—3 gm., a pochodzi takowa prawie wyłącznie z pokarmów. W tych znajduje się żelazo w rozmaitych ilościach: najwięcej jest go w mięsie wołowem 0·38%, w mleku około 0·2%, a najmniej w pokarmach roślinnych n. p. w grochu 0·01—0·04%, gdy w ziemniakach są zaledwie ślady żelaza. *S.*

Wiadomości urzędowe Zarządów Zdrojowisk.

Krynica.

Opłaty zdrojowe wynoszą na cały sezon od osoby: Taksa kuracyjna I. kl. 3 złr. — za muzykę 3 złr. — Taksa kuracyjna II. kl. 1 złr. 50 ct. — za muzykę 1 złr. 50 ct. — Dzieci gości zdrojowych do lat 10, służba gości i ubodzy są od opłat zdrojowych uwolnieni.

Stali lekarze zdrojowi: Dr. J. Blateis, ordynuje „pod Jeleniem“. Dr. Chwistek, ordynuje „pod trzema różami“ — Dr. H. Ebers, ordynuje w Zakładzie hydropatycznym. — Dr. A. Lorentski, ordyn. „pod Kosynierem“. — Doc. Dr. A. Mars, ord. „pod Domkiem szwajcarskim“. — Dr. B. Skórczewski, ord. w „Witołdówce“. — Dr. Tytus Szczepański ord. „pod Krakusem“.

Apteka: w domu „pod Krakusem“

Zarząd zdrojowy: w łazienkach głównych.

Czytelnia gazet w sali łazienek mineralnych: abonament od osoby na sezon 1 złr.

I. Wypożyczalnia książek w łazienkach mineralnych, ma dzieła w języku: polskim, francuskim, niemieckim i angielskim. Opłata miesięczna od biorących 1 dzieło 1 złr. — dwa dzieła 2 złr. — Kaucya 5 złr.

II. Wypożyczalnia książek w „Willi Ułana“, ma dzieła przeważnie w języku polskim. Opłata miesięczna od biorących jedno dzieło 80 ct. — dwa dzieła 1 złr. 60 ct. — Kaucya 3 złr. Wymiana książek od godziny 8 do 12 przed południem.

Fortepiany do wynajęcia na godziny są: w Aptece, w „Willi Ułana“, „pod Barankiem“, pod Góralem“, i w hotelu Warszawskim.

Ceny pomieszkań w domach rządowych lub prywatnych są: od 20 ct. do 2 złr. dziennie za pokój. Ceny stósują się do położenia, urzą-

dzenia mieszkania, i pory sezonowej. Najdogodniej wybrać mieszkanie za przybyciem do Krynicy, co wielka ilość mieszkań ułatwia.

Restauracye i kawiarnie: w hotelu Warszawskim—w hotelu Krakowskim (dla Hydropatów) — „pod Turkiem“ (izraelicka) — w „Willi Ułana“— „pod Sobieskim“— „pod Dębem“ — „pod Barankiem“ — „pod trzema Koronami“ (izraelicka) — „pod trzema Różami“— i „pod Gołębiami“ (izraelicka).

Powozy, fiakry i wózki góralskie przy dworcu koleji w Muszynie Cena po 1 złr. 50 ct. do 5 złr.

Ruch pociągów na stacyi Muszyna-Krynica ważny od 1 czerwca b. r. — Przychodzą do Muszyny-Krynicy: pociąg osobowy o godzinie 8·05 rano; pociąg miesz. o godzinie 2·37 po południu; poc. osobowy o g. 7·01 wieczór. — Odchodzą z Muszyny-Krynicy: poc. osobowy o g. 6·10 rano; poc. miesz. o godz. 1·10 po południu; pociąg osobowy o g. 8·07 wieczór.

Cennik c. k. Zakładu hydropatycznego. *I. Kąpiele:* A) Bilet na kompletne procedury hydrop. przez cały dzień, t. j. rano, przed i po południu używać się mające, na 7 dni, dziennie po 75 cnt. kosztuje 5 złr. 25 ct.—Ten sam bilet, na 6 dni po 75 ct, dziennie, 4 złr. 50 ct· B) Bilet na kompletne procedury t. j. na używanie procedur hydrop. przez pół dnia, a względnie rano i przed południem na 7 dni po 50 ct. dziennie, kosztuje 3 złr. 50 cnt. — Ten sam bilet na 6 dni po 50 cnt. dziennie 3 złr. — C) Bilet na jednorazowe użycie procedury hydrop. w jednym dniu 30 cnt Właściciel takiego biletu ma prawo użycia jednej z następujących procedur raz na dzień, a mianowicie: całej kąpieli, pół kąpieli, kąpieli basenowej, nasiadowej, natryskowej, opakowania lub nacierania. — ***Bielizna:*** za 1 prześcieradło 10 ct., za 1 ręcznik 6 ct., za 1 koc wełniany 20 ct.

UWAGA: Ceny procedur hydr. są w czasie od 15 maja do 14 czerwca włącznie i od 1 września do końca sezonu o $^1/_3$ zniżone. O bilety na procedury i bieliznę zgłaszać się należy do kasy w Zakładzie hydr. — Każdemu Gościowi bez różnicy przysługa za okazaniem biletu w godz. kąpielowych, tj od 6 zrana do 2 po południu, tudzież od godz. 2 do 4 wieczór, bezwarunkowo wolny wstęp do Zakładu hydr., a służba zakładowa obowiązaną jest każdego Gościa bez różnicy obsłużyć w miarę żądania tegoż, w tym porządku, w którym się do zużytkowania procedur zgłosił.

Ceny kąpiel:	Od g. 5 ran. do 2 po połud.		Od g. 4 do g. 6 wieczór		W maju, czerwcu i wrześniu	
I. W gmachu łaziennym głównym.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.
Kąpiel mineralna wanienna metodą Schwartza ogrzewana dla dorosłych Kl. I. .	—	90	—	90	—	60
„ „ „ „ „ „ II. .	—	70	—	50	—	47
Kąpiel dziecięca obok kąpieli dla dorosłych	—	35	—	30	—	24
Kąpiel mineralna nasiadowa . . .	—	20	—	20	—	14
„ „ natryskowa ogólna .	—	80	—	60	—	54
Kąpiel parowa (łaźnia słowiańska) . .	—	70	—	70	—	47
II. W chodniku krytym.						
Kąpiel gazowa z kwasu węglowego .	—	50	—	50	—	—
III. W łazienkach borowinowych.						
Kąpiel żelazna borowinowa Kl. I. .	1	60	1	60	1	07
„ „ „ „ II. .	1	30	1	10	—	87
„ „ „ dla dzieci .	—	80	—	70	—	54
„ „ „ na nogi .	—	—	—	30	—	30
„ „ „ na ręce .	—	—	—	20	—	20
Okład borowinowy	—	—	—	6	—	6
Kąpiel zwyczajna Kl. I. .	—	50	—	50	—	34
„ „ „ II. .	—	35	—	35	—	24
IV. Kąpiele rzeczne.						
W zbiorniku lub natryskowe. . .	—	15	—	15	—	10
V. Dodatki do kąpiel.						
2 litry odwaru igliwiowego . . .	—	10	—	10	—	10
Za użycie prześcieradła kąpielowego .	—	10	—	10	—	10
„ „ ręcznika	—	6	—	6	—	6

Ceny kąpiel w maju, czerwcu i wrześniu są zniżone i podane powyżej.

XII. Lista gości zdrojowych w KRYNICY przybyłych od 24 do 31 sierpnia 1887.

L. p.	Imię, nazwisko i godność	Skąd przybywa	Pomieszkanie	Il. osób
1699	Balucki Michał, literat . . .	z Krakowa	pod Szwajcarem	1
1700	Krzeczunowicz Józef, obywatel ziemski . . .	z Królestwa pol.	pod Pagatem	1
1701	Rapalski Julian, naczelnik sekcyi kol. państw. z familią . .	z Husiatyna	„ „	4
1702	Kleczkowski Zygmunt, korespondent „Reformy“ . . .	z Krakowa	w willi Ułana	1
1703	Rościszewska Emilia, obywatelka z córką . .	z Siedlec (Król. pol.)	w willi białego Orła	2
1704	Zdanowski Henryk, rolnik . .	z Królestwa pol.	pod 3 Różami	1
1705	Schouppé Alfred, dyrektor Tow. kredyt. . .	z Warszawy	„ „	1
1706	Bernstein Sara, kramarka . .	z Tarnowa	pod Koleją państw.	1
1707	„ Ryfka, żona subjekta . . .	„ „	„ „	1
1708	„ Kaile, kramarka . . .	„ „	„ „	1
1709	Holländer Matias, kupiec . .	z Nowego Sącza	pod Tęczą	1
1710	Szyfer Helena, obywatelka ziemska . . .	z Płocka (Kr. pol.)	pod Pagatem	1
1711	Adamski Robert, notaryusz . . .	z Waligrodu	w Hotelu warszaw.	1
1712	Schloeszer Natalia, właścicielka dóbr, z familią . . .	z Ozorkowa (g. Kaliska)	„ „	6
1713	Leska Anna, żona inżyniera, z córką i boną .	z Warszawy	„ „	3
1714	Rutkowska Ludwika, obywatelka z córką i sługą . . .	z Królestwa pol.	pod Wisłą	3
1715	Nass Hersz, wyrobnik . .	z Przemyśla	u Salamona Brauna	1
1716	Pfeffer Kreindel, wyrobnica . .	z Tarnogrodu	„ „	1
1717	Radyszkiewicz Władysław, urzędnik . . .	z Warszawy	pod Pagatem	1
1718	Houssein Gholame, magik . . .	z Persyi	pod Zamkiem	1
1719	Silberstein Rifka, kupcowa . . .	z Gorlic	u Sternglanza	1
1720	Schwarz Blime, wyrobnica . . .	„ „	„ „	1
1721	Schönfeld Emil, inżynier . .	z Warszawy	w Hotelu warszaw.	1
1722	Wagner Wanda, żona dyrektora ck. Namiestnictwa z córką. . .	ze Lwowa	pod Zamkiem	2
1723	Zeiger Abraham, wyrobnik . .	z Węgier	u L. Braunfelda	1
1724	Ohmann Zdenka, wdowa po adjunkcie sądowym . .	z Wiednia	pod białą Różą	1
1725	Kieniewiczowa Władysława, żona lekarza z towarzyszką . .	z Litwy	w willi Ułana	2
1726	Jabłońska Julia, wdowa po urzędniku . .	z Krakowa	w Łazienkach	1
1727	Skakalski Józef, aptekarz . .	z Podgórza	„ „	1
1728	Kawecki Jan, uczeń gimnaz. . . .	„ „	„ „	1
1729	Nodzyński Bolesław, doktorand medycyny . . .	„ „	„ „	1
1730	Bilińska Konstancya, obywatelka . . .	z Ukrainy	w Witoldówce	1
1731	Roguska Wanda, obywatelka . . .	z Krakowa	„ „	1
1732	Kolias Marya, córka kupca . . .	z Warszawy	pod 3 koronami	1
1733	Bohnen Osias, nauczyciel . . .	z Brzeżan	„ „	1
1734	Spielvogel Ewa, żona kupca . . .	z Warszawy	„ „	1

L. p.	Imię, nazwisko i godność	Skąd przybywa	Pomieszkanie	Il. osób
1735	Gelbfarb Chaje, żona wyrobnika	z Warszawy	pod 3 Koronami	1
1736	Gesundheit Schewa, żona wyrobnika	" "	" "	1
1737	Kirsch Małke, żona faktora	z Ostry	pod Tygrysem	1
1738	Seeman Lea, żona kupca	" "	" "	1
1739	Halberstamm Aron, rabin ze sługą	z Nowego Sącza	pod Sygnałem	2
1740	Lache Leie, żona faktora	" "	pod Łabędziem	1
1741	Popiel Bronisław, aptekarz	z Kielc	pod Góralem	1
1742	Świtalska Walerya, nauczycielka	z Dąbrowy	w willi Ułana	1
1743	Diamant Helena, córka kupca ze sługą	z Rzeszowa	u Sary Braun	2
1744	Siemiginowski Włodzimierz, właściciel dóbr z córką i sługą	z Torskiego	u Warnickiego	3
1745	Chill Zelka, kupcowa	z Rymanowa	pod Łososiem	1
1746	Kolankowski Mikołaj, naczelnik kol. państ.	ze Stryja	pod 3 Różami	1
1747	Bisanz Gustaw, profesor	ze Lwowa	" "	1
1748	Weizelberg Freidla, wyrobnica	z Tarnowa	u S. Brauna	1
1749	Broniewska Otylia, wdowa po urzędniku	z Poznania	pod Krakusem	1
1750	Stroner Leopold, radca magistr. ze żoną	ze Lwowa	pod Kościuszką	2
1751	Łuczkiewiczowa Wilhelmina, żona radcy stanu	z Warszawy	pod Wisłą	1
1752	Łuczkiewicz Tadeusz, doktorand medycyny	z Pragi	" "	1
1753	Ks. Sobierajski Józefat, prof. ck. seminaryum naucz.	z Krakowa	pod białą Różą	1
1754	Budziszewska Kaźmiera, obywatelka ze siostrzenicą	z W. ks. Poznańsk.	w willi białego Orła	2

Razem rodzin 56 osób 77

Oprócz powyżej wyszczególnionych przybyło niekurujących się rodzin 5 osób 8

Suma poprzedniej listy rodzin 1977 osób 3049

Ogólna ilość od 15 maja do 31 sierpnia 1887 rodzin 2038 osób 3134

X. Lista gości zdrojowych w ŻEGIESTOWIE przybyłych od 22 do 30 sierpnia 1887.

L. p.	Imię, nazwisko i godność	Skąd przybywa	Pomieszkanie	Il. osób
287	Mirzwińska Antonina, obywatelka z 3 dzieci	z Królestwa pol.	nad Wodospadem	4
288	Bizenz Gustaw, prof. politechniki	ze Lwowa	" "	1
289	Kieszkowski Stanisław, urzędnik Tow. wzaj. ubezp.	" "	w Hotelu	1
290	Ks. Maryański Aleksander, kapelan	" "	w Karolówce	1
291	Hr. Breza Henryk, właściciel dóbr	z Podleszan	w Żegotce	1
292	Modlibowski Józef, obywatel ziemski z 2 córkami	z Kromolic (Poznań.)	nad Wodospadem	3
293	Helclowa Adela, właścicielka dóbr ze sługą	z Krakowa	w Domu popielatym	2
294	Kisel Antoni, ck. nadleśniczy z żoną i córką	ze Starego Sącza	" "	3
295	Pioreska Marya,	ze Lwowa	" "	1
296	Schwarz Zofia,	z Krakowa	" "	1

Razem rodzin . . . . 10 osób 18

Oprócz powyżej wyszczególnionych przybyło niekurujących się rodzin . . . 5 osób 12

Razem rodzin 15 osób 30

Suma poprzedniej listy rodzin 550 osób 916

Ogólna ilość od 1 czerwca do 30 sierpnia rodzin 565 osób 946

Ogólna lista gości.

Do dnia zamknięcia numeru naszego pisma, wykazują listy gości, następującą ilość osób w uzdrowiskach.:

Baden koło Wiednia	10121	osób.
" " Zurychu	6865	"
Balaton Fured	1520	"
Buzias	974	"
Eichwald	903	"
Gastein	5400	"
Gräfenberg	1703	"
Harkany	1647	"
Ischl	11435	"
Kaltenleutgeben	886	"
Karlsbad	26343	"
Krapina-Töplitz	1859	"
Krynica	3134	"
Lubownia	812	"
Marienbad	11790	"
Szczawnica	2531	"
Szmeks	3186	"
Schönau-Cieplice	6594	"
Trenczyn-Cieplice	3130	"
Vöslau	3397	"
Żegiestów	946	"

SKŁAD

farb i handel materyałów

Józefa Hanke

pod „Czarnym Psem“

we Lwowie

Rynek l. 38. we własnym domu

poleca

Masę woskową do zapuszczania podłóg.
Farby olejne w najlepszym pokoście tarte.
Farby do malowania dachów.
Tektury terowe do pokrycia dachów.
Środki do desinfekcyi.
Środki przeciw owadom.
Oliwę do maszyn we wszelkich gatunkach.
Pasy do maszn.
Smarowidło do osi
i wszelkie inne Artykuły dla przedsiębiorstw industryjnych, jako to: browarów, gorzelń, młynów, tartaków, odlewarń żelaza, rafineryj nafty, folwarków, piwnic i t. p.

Wszelkie artykuły chirurgiczne.

Przybory dla malarzy i lakierników.

15 (14-16)

FIRMA

Ignacy

FLANDORFFER

c. k. dostawca Dworu
w Oedenburgu (Węgrzech)
poleca swe

wina kuracyjne, Gabinetowe, białe i czerwone, Szan. Gościom kąpielowym i Turystom.

Do nabycia w większych handlach i restauracyach. 14 (14-16)

LIPPMANNA
KARLSBADZKIE
PROSZKI BURZĄCE

wyrabiane przy pomocy **Karlsbadzkich produktów źródlanych**, reprezentują bogaty w kwas węglowy alkaliczno-muriatyczny środek leczniczy, którego użycie przy zboczeniach w trawieniu, chorobach żołądka, jelit, wątroby i cierpień żółciowych, przy nadmiernem wytwarzaniu się kwasów i tłuszczu, **do kuracyi** bywają zalecane ogólnie przez lekarzy.

Najlepszy popierający środek przy użyciu wód mineralnych.

Przy uzupełniającej kuracyi najodpowiedniejszy.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Główna wysełka z **apteki Lippmanna w Karlsbadzie.** 16 (14-16)

Skład w Krynicy: w aptece p. H. Nitribitta, i t d.

Jest do sprzedania

mało używane 23 (3-3)

PIANINO

w dobrym stanie.

Bliższa wiadomość „pod szczerbcem Chrobrego“ Nr. 3. w Krynicy w godzinach popołudniowych.

Kto chce być wolnym od bolu zębów,
niech używa **sławnej i prawdziwej**
c. k. nadwornego dentysty Dra POPPA

Anaterynowej wody do zębów i ust

(Wiedeń I. Bognergasse Nr. 2).

która jest znakomitym środkiem radykalnym, przeciw wszystkim chorobom ust, zębów i szyji, a w połączeniu z

Dra Poppa roślinnym proszkiem do zębów, lub pastą do zębów

2 (16-18) utrzymuje zawsze zęby zdrowe i piękne.

Dra POPPA mydło ziołowe

jest najlepsze przeciw chorobom skórnym; nadaje się **najlepiej do kąpieli** i w tym celu używane jest z najlepszym skutkiem.

Te specyalności są do nabycia we wszystkich aptekach i składach perfum.

ZAKŁAD WYCHOWAWCZO-NAUKOWY ŻEŃSKI

Karoliny Krynickiej

Kraków, plac Szczepański l. 3, I. piętro.

Powyższy zakład edukacyjny szczyci się już drugą generacyą swych uczennic w Krakowie, co świadczy o pomyślnych rezultatach tak pod względem dobrej organizacyi naukowej tegoż instytutu, jako i o odpowiedniem kierownictwie przełożonej.

Plan nauki według *zakresu wyższego gimnazyum* rozłożony jest na klas 6 z dodaniem dwuletniego kursu dla wszechstronnego wykształcenia uczennic, które zamierzają nawet obrać sobie zawód nauczycielski. 20 (10-12)

Nauki wykładane są przez profesorów gimnazyalnych z pomocą nauczycielek szkół publicznych.

Wychowanie panien zostaje pod bezpośrednim kierunkiem przełożonej Zakładu obok nadzoru guwernantek cudzoziemek stale w pensyi mieszkających, dla ciągłej wprawy uczennic w obcych językach, mianowicie we francuskim i niemieckim; — angielski udzielany bywa na wyłączne żądanie rodziców.

UWAGA: Od 10 lipca do 15 sierpnia mam zamiar pozostać w Piszczanach na Węgrzech, skąd strony interesowane otrzymają korespondencyjnie bliższe objaśnienie warunków wraz z szczegółowym programem pensyi.

Karolina Krynicka.

Magazyn Mód

Aleksandry Zamoyskiej

w Krakowie, Sukiennice l. 19 poleca na sezon letni **wielki wybór KAPELUSZY DAMSKICH, piór strusich i fantazyjnych,** oraz **KWIATÓW PARYSKICH** po cenach bardzo przystępnych. Magazyn przyjmuje obstalunki

na SUKNIE DAMSKIE.

SZNURÓWKI PARYSKIE w wielkim wyborze. 12 15-17

Modele paryskie.

Odpowiedzialny redaktor Józef Pisz.

Drukiem J. Pisza w Tarnowie.